

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/u-z/wincenty-wawrzyniec-zarembski/56993,Wincenty-Wawrzyniec-Zarembski.html>
2024-07-16, 13:39



ppłk piech. **Wincenty Wawrzyniec Zarembki**. Urodzony 8 III 1897 w Brześciu n. Bugiem, syn Wincentego i Wincenty z Strzałkowskich. Ukończył 7 klas Szkoły Handlowej w Brześciu n. Bugiem. W 1923 zdał egzamin polonistyczny przy D-twie 20 DP. Od 1 XII 1915 do 1 V 1916 kadet w Mikołajewskiej Szkole Wojskowej w Kijowie. Jako chorąży od 1 V do 1 XI 1916 dca plut. strzel. w 232 zapas, pułku w Twerze. Następnie w 440 pp do 3IX 1917 na froncie pod Rygą. Awansowany do stop. ppor., a od 19 V 1917 por. W lutym 1917 na kursie dców kompanii przy XII Armii rosyjskiej. Po jego ukończeniu dca komp. Po odniesieniu rany 3IX 1917 dostał się do niewoli niemieckiej. Do 11 XII 1918 przebywał w szpitalach w Szczecinie, Stralsund i Rydzynie. 12 XII 1918 zameldował się na stacji zbornej w Warszawie, od 2 I 1919 z rozkazu kmdta POW w Mińsku płk. Korczyca kierował III cyркуłem Mińska. Od 10 VI 1919 w WP, reaktywowany w stop. ppor. Odbił kurs oficerski w Dęblinie (VI-VII 1919). Służył jako dca plut. w I baonie Pułku Białostockiego Strzelców (79 pp) Dyw. Litewsko-Białoruskiej. Od chwili przydziału do pułku jesienią 1919 brał udział we wszystkich jego walkach. Od 4 IX 1919 dca 4 komp. I baonu, od marca 1920 dca 7 komp. I baonu. We wniosku o odznaczenie K.W. dca baonu napisał: „W walkach pod Borysowem 9 X 1919 wsparł atak sąsiedniej komp. i tylko dzięki swej osobistej odwadze porwał ją i razem ze swoją komp. umożliwił utrzymanie stanowisk i odparcie ataku. Odznaczył się osobistą odwagą w walkach listopadowych r. 1919 za Berezyną”. W trakcie walk z bolszewikami 15 VII 1920 internowany w składzie pułku na Litwie, skąd powrócił w styczniu 1921 do 79 pp na stanowisko dcy plut. W tym roku awansowany na stop. por. piech. w/z dca 1/79 pp, od sierpnia do października 1921 słuchacz kursu dla ofic. Sztabowych (dców baonów) przy DOGen. Lwów. W 1921 odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. (Dz. Pers. 2/1921).

Od kwietnia 1923 do września 1924 w Dowództwie 20 DP jako II i I-szy ofic. sztabu. Następnie w 6 baonie KOP (Łuniniec) jako dca 3 komp. granicznej. 1 VII 1925 awansowany do stop. kapitana piech. z lok. 176. 23 XII 1925 przeszedł do 62 pp (Bydgoszcz), w którym służył do stycznia 1934 na stanowisku adiutanta pułku, dcy kompanii podoficerskiej. Słuchacz kursu unitarnego i dców baonów piech. w Rembertowie (10 I - 5 VI 1932), który ukończył z opinią k-đta Centrum WP płk. Bruno Olbrychta: „Zupełnie zadawalający w działaniach broni połączonych w których zrobił wyraźne postępy, natomiast w działaniach batalionu piechoty słaby. Na ogół - dostateczny”. Z kolei dca 62 pp płk dypl. Władysław Powierza określił go mianem wybitnego adiutanta pułku, który w okresie koncentracji pułku pełnił funkcję pod kwatermistrza. Ogólnie płk Powierza tak scharakteryzował przeszło 8 lat służby w 62 pp: „Cechowała go wielka ideowość, we wszystkich poczynaniach bezgraniczne wprost poświęcenie i wyjątkowo ofiarne oddanie służbie, zrównoważenie, werwa i zawsze wesoły nastrój i koleżeńskość [...] Był świetnym typem oficera mającego za sobą doświadczenie wojenne, o wielkich zaletach bojowych, lecz zarazem równie

pozytecznego na polu każdej pracy pokojowej”.

W 1934 opiniowany jako referent „Nadaje się w Sztabie Gł. na stanowisko kier. Referatu i w linii na dce batalionu”. Skierowany na kurs informacyjno-wywiadowczy przy SG WP (10-I - 4 III 1934). Od 12 VI 1934 referent w Ref. „Rosja” Wydz. Studiów Oddz. II SG. W 1935 wykazywany jako referent w Ref. Politycznym kierowanym przez kpt. dypl. Wincentego Bąkiewicza. Następnie od 19 III 1936 do 2 I 1938 kier. Ref. Organizacyjno-Wyszkoleniowego w Samodzielnym Referacie „Rosja”. 1 I 1936 awansowany do stop. majora piech. z lok. 52. Służbę w Oddz. II SG przerwał na okres od 2 I 1938 do 1 IV 1939 będąc na stażu liniowy w 64 pp (Grudziądz). Po powrocie ze stażu pozostawał w dyspozycji Biura Pers. MSWojsk., następnie do dyspozycji Ref. „Wschód”, skąd kpt. Niezbrzycki skierował go do służby zewnętrznej, co oznaczało objęcie kierownictwa plac. wywiadowczej w Moskwie, gdzie działał pod przykrywką pracownika Ambasady RP pod nazwiskiem Konstantego Brzewiriskiego. W czasie krótkiego okresu tej służby przygotował we współpracy z mjr. Antonim Szczerbo-Rawiczem i mjr. Stanisławem Malecińskim obszerne zestawienie pokojowe oraz wojenne wielkich jednostek (WJ) Armii Czerwonej. Celem opracowania było potwierdzenie liczby wykazywanych przez Samodzielny Referat „Rosja” jednostek piechoty i kawalerii, gdyż podawane były w wątpliwość przez szefa SG, który dopatrywał się w tych zestawieniach przeceniania siły RKKA.

Ewakuowany z Moskwy 9 X 1939 dotarł do Paryża 27 X, gdzie przez miesiąc pozostawał w Stacji Zbornej w koszarach Bessieres. 26 XI 1939 został powołany na szefa Wydziału IV Bezpieczeństwa (Kontrwywiadowczego) Oddz. II Szt. NW. W trakcie pełnienia tej funkcji stykał się z szeregiem afer m.in. por. Adama Twardowskiego, który był w pewnym stopniu protegowanym mjr. Zychonia. O Twardowskim wyraził opinię, iż jest osobą nie zasługującą na jakiegokolwiek użycie jej w pracy wywiadowczej. Ostrzegał też przed aferzystą Janem Seinfeldem w którego sprawie rozesłał dyskredytujący go okólnik w którym przestrzegał przed podjęciem z nim współpracy. Z racji pracy kw zajmował się też i przestrzegał przed znacznie groźniejszym Samsonem Mikicińskim, a także Stefanem Olpińskim. Na jego ręce wpływały też meldunki kontrwywiadowcze przesyłane przez Ekspozyturę „R” w Rumunii i Ekspozyturę „W” na Węgrzech. Zawierały one szereg informacji poświęconych stanowi tamtejszego uchodźstwa pod kątem kw i wynikających z tego dla interesów polskich zagrożeń, w tym obejmujących zagadnienie podejmowania współpracy z obydwoma okupantami.

O zakresie prowadzonych działań kontrwywiadowczych świadczył przykład obserwacji Stefana Olpińskiego, ewidentnego agenta niemieckiego, który po wyroku skazującym w Polsce uciekł do Francji. Prowadzone rozpoznanie przyniosło zaskakujący rezultat - wg oświadczenia złożonego przez mjr. Zaremskiego 21 VII 1943 podczas „procesu mjr. Zychonia”. Ustalono, iż Olpiński wziął udział w przyjęciu (śniadaniu) z udziałem gen. W. Sikorskiego i szefa Sztabu NW płk. A. Kędziora. Oprócz tego faktu mjr Zaremski poinformował szefa Oddz. II Szt. NW, iż Olpiński miał otrzymać propozycję wręcz niewiarygodną, a mianowicie objęcia stanowiska szefa Oddz. II. Na potwierdzenie tego mjr Zaremski oświadczył, iż jego aparat zdobył brulion w którym Olpiński odnotowywał treść

pism wysyłanych do „wysokich dygnitarzy niemieckich” do Rzeszy. W jednym z conceptów takiego pisma zawiadamiał, iż proponowano mu objęcie stanowiska szefa Oddz. II Szt. NW. Olpiński wyjaśniał dlaczego nie przyjął tej propozycji, argumentacji tej mjr Zarembski jednak nie pamiętał.

W dniach 16-19 VI 1940 w trakcie ewakuacji polskiego Sztabu NW z Francji akta Wydz. IV zostały spalone na rozkaz ppłk. Gano w Saintes (pomiędzy La Rochelle a Bordeaux), gdzie przebywała Centrala Oddz. II Szt. NW. Mjr Zarembski otrzymał zgodę ppłk. dypl. Gano, na udanie się w okolice Tarbes i Tuluzę celem zabrania swojej rodziny z miejscowości Salies-du-Salat, by potem dołączyć do grupy kierującej się do Libourne i portu w Saintjean de Luz. Dotarł do tego miejsca już po zajęciu go przez Niemców i dowiedziawszy się o warunkach francuskiej kapitulacji, postanowił wykorzystać podział na strefę okupacyjną i Vichy. Powrócił do Salies-du-Salat, gdzie przebywały inne polskie rodziny. Po spotkaniu z mjr. Zygfrydem Słowikowskim i nawiązaniu kontaktu z kpt. dypl. lot. Romanem Czerniawskim oraz dwoma telegrafistami Ambasady RP w Paryżu Bolesławem Dulembą i Zygmuntem Masłowskim, ekipa ta przystąpiła do zorganizowania szlaku przerzutowego dla żołnierzy alianckich z Tuluzę do Wlk. Brytanii. Wymagało to zorganizowania placówek ewakuacyjnych, które prowadzili mjr Zarembski z mjr. Słowikowskim. Początkowo dysponowali oni jednym nadajnikiem radiowym produkcji domowej. 13 IX 1940 zca szefa Oddz. II Szt. NW ppłk dypl. Stanisław Gano polecił por. mar. Tadeuszowi Jekielowi odszukanie mjr. Zarembskiego i poinformowanie go, że Szef Oddz. II mianował go zakonspirowanym szefem ekspozytury wywiadowczej z siedzibą w Tuluzie. Pomocnikiem wyznaczył mjr. Stefana Korwina-Szymanowskiego, który dotarł z Londynu drogą przez Madryt. Dla mjr. Zarembskiego oznaczało to odcięcie od dotychczasowej pracy ewakuacyjnej, którą zgodnie z rozkazem ppłk. Gano przejął mjr Słowikowski. Nowe usytuowanie mjr. Zarembskiego oznaczało, iż został szefem pierwszej alianckiej siatki wywiadowczej - Ekspozytury „F” („Francja”), alias Réseau „F”, którą dopiero miał stworzyć. Pierwsze fundusze na ten cel w wys. 500 funtów złożone zostały w Madrycie będąc w dyspozycji mjr. Feliksa Albińskiego (szef Eksp. „M”).

Mjr Wincenty Zarembski „Tudor”, inne ps. „Stary” (od 18 II 1941), „Jan Strzałkowski” - nazwisko oficjalne, „Konstanty Brzewiński” - wobec władz francuskich, oparł funkcjonowanie ekspozytury na pracy placówek oficerskich ulokowanych w Tuluzie (PO-1; kier. mjr Stefan Korwin-Szymanowski „Rab”), w Lyonie (PO-2) kier. por. Jan Kamieński „Franty”, w Marsylii (PO-3), kier. por. W. Krzyżanowski, „Panhard”, w Nicei włączona do sieci w lutym 1941 (PO-4) krypt. „Marinę”, kier. kpt. mar. Tadeusz Jekiel („Doctor”). Ponadto Ekspozytura „F” obejmowała też placówkę wywiadowczą nr 1 w Paryżu („Interalliée”), kierowaną przez kpt. pil. Romana Czerniawskiego, „Armanda”.

Efekty funkcjonowania Ekspozytury „F” były oceniane bardzo wysoko przez polską Centralę, także przez wywiad brytyjski. Jej praca była szczególnie istotna wobec niepewności w stosunku do Francuzów, z których część działała na rzecz Vichy, zwalczając wszelkie przejawy zorganizowanego oporu. Raporty polskiego wywiadu przynosiły informacje na temat francuskiego przemysłu, w tym zbrojeniowego, tras komunikacyjnych,

rozmieszczenia oddziałów niemieckich. W tej kwestii uzyskali np. wgląd w ustalenia szwajcarskiego wywiadu odnośnie niemieckiego O. de B. we Francji. Od wiosny 1941 bardzo ważne były informacje z portów śródziemnomorskich przez które szło zaopatrzenie dla wojsk niemieckich w Afryce. Równie ważne informacje przesyłał z Paryża kpt. Czerniawski (pierwszy raport z następnych cotygodniowych) przekazał mjr. Zaremskiemu w listopadzie 1940. W okresie kierowania Ekspozyturą „F” przez mjr. Zaremskiego przekazano do Londynu 2482 meldunki i informacje przesłane pocztą kurierską i jako depeze radiowe.

Działalność „Interalice” potrwała jeszcze rok-do listopada 1941, kiedy rozbiły ją aresztowania przeprowadzone przez Gestapo, w tym objęły kpt. Czerniawskiego. Po jego zatrzymaniu mjr. Zaremski wyjechał do Paryża, by nawiązać kontakt z pozostałymi na wolności członkami siatki. Przechodził też kilkakrotnie z meldunkami do Hiszpanii, dzięki czemu udało mu się uratować zręby siatki. Było to jednak działanie na granicy śmiertelnego ryzyka, w związku z tym Szef Oddz. II nakazał mu ewakuować się do Wlk. Brytanii (jako szef Eksp. „F” odnotowywany był do 18 I 1942), w konsekwencji czego w lutym 1942 przetransportowany został samolotem do Londynu. Przedtem zdał swoje obowiązki ppłk. dypl. Marianowi Romeyce ps. „Mak” (depesza. Eksp. F z 18 I 1942). We wrześniu 1942 napisał raport „Sprawozdanie z pracy placówki „Walenty” w sieci Eksp. «F»”.

W Londynie od 1 V 1942 objął kierowanie Referatem „Rosja” Wydz. Ewidencji i Studiów w Oddz. Inf.-Wyw. Szt. NW. Od 26 VIII 1945 do 10 IX 1946, a w rzeczywistości do lutego 1948 jako Szef Oddz. Wywiadu Obronnego SG. W latach 1944-1945 wygłaszał wykłady na temat Rosji w Centrum Wyższych Studiów Wojskowych i w Wyższej Szkole Wojennej. Odbывał szereg służbowych podróży do Francji i Włoch. 1 I 1945 mianowany został ppłk. (I.dz. 350/pfn.pers./45).

W okresie służby w Londynie mjr Zaremski powoływany był w charakterze świadka zeznającego w „procesie mjr. Żychonia”, który w rzeczywistości był procesem mjr. Tadeusza Nowińskiego i kpt. Jerzego Niezbrzyckiego, który wytoczył im mjr. Żychoń w związku z głoszonymi i rozpowszechnianymi przez nich oskarżeniami o jego współpracę z wywiadem niemieckim. Mjr Zaremski zeznawał w tym procesie kilkakrotnie m.in.: 2 i 16 IX 1942 oraz 21 VII 1943, 18 IX 1943, 29 X 1943. W tym charakterze został powołany przez oskarżonych. Kpt. Niezbrzycki wystąpił o to „Na okoliczności związane z jego [Zaremskiego] pracą kw w Paryżu i meldunkami w sprawie ewentualnych kontaktów niemieckich oraz na temat kontroli prac mjr. Żychonia w terenie przez szefostwo Oddz. II Szt. NW”. Można domniemywać, iż powołując na świadka mjr. Zaremskiego oskarżeni liczyli na jego jakąś przychylność w związku z faktem, iż to mjr. Żychoń po ewakuacji do Wlk. Brytanii doprowadził bez skrupułów do likwidacji Wydz. IV, którym kierował pozostały wtedy we Francji mjr Zaremski. Odpowiadając na zadane przez Sąd pytania mjr Zaremski, w zasadzie nie potwierdzał linii oskarżeń wysuwanych przez obu oficerów, niemniej w kilku kwestiach wypowiedział się inaczej. W sprawie „Wózka” przedstawił opinię, iż niektóre z materiałów pozyskanych tą drogą, zostały fałszywie przedstawione

jako efekt pracy jego (Żychonia) agentów. Odnośnie okresu paryskiego, w związku z tezą kpt. Niezbrzyckiego, iż mjr Żychoń bagatelizował kontrwywiadowcze meldunki mjr. Zaremskiego, odpowiadał niejednoznacznie - z jednej strony przyznawał, iż mjr Żychoń popierał zatrudnienie por. Twardowskiego, a w sprawie Seinfelda usiłował zablokować rozesłany przez niego okólnik. Jednocześnie przyznał, iż żadnych dowodów współpracy Seinfelda z Niemcami nie miał. W sprawie Olpińskiego, ewidentnego agenta niemieckiego zaznaczył, że miał informacje jednoznacznie go kompromitujące, jednak nie powiązał ich w żaden sposób z mjr. Żychoniem. Stwierdził natomiast fakt pozostawiania Olpińskiego w bliskich stosunkach z szeregiem prominentnych polskich polityków i wojskowych, o czym meldował szefowi Oddz. II Szt. NW ppłk. dypl. T. Wasilewskiemu. Wymieniał przy tym gen. Władysława Sikorskiego, gen. Mariana Kukiela i płk. Aleksandra Kędziora. Według Zaremskiego gen. Kukiel miał naciskać na Francuzów na wypuszczenie Olpińskiego z więzienia.

Jako szef Ref. „Rosja” opiniował aktualną sytuację w ZSRS, a zwłaszcza położenie Armii Czerwonej oraz przedstawiał związane z tym przewidywania. Taki dokument z 13 VI 1944 świadczy o celnych uwagach i opiniach. Konkludował m.in. że skala powodzeń na froncie wpłynęła wybitnie na nastroje ludności w ZSRS. Wskazywał, iż prądy narodowościowe uruchomione podczas pierwszej fazy wojny, tłumione są obecnie dzięki „manewrom” rządu i partii. Odnośnie sytuacji militarnej: „Wydaje się, że w chwili obecnej wojska sowieckie są już całkowicie gotowe do nowej, szeroko zakrojonej akcji ofensywnej”. W tej samej notatce mjr. Zaremski przedstawił położenie ZPP zaznaczając, iż Stalin i sfery rządowe mało się z nim liczą, w związku z czym przewidywał: „Rosjanie chcą powołać ewentualny swój rząd po wejściu do Warszawy”.

Z chwilą cofnięcia przez zachodnich aliantów uznania władzom RP w Londynie kierownictwo polskiego wywiadu podlegało szczególnej presji i podjęto kroki mające uchronić ich wojenny dorobek. Ppłk dypl. Leon Bortnowski poprzednio szef Wydz. Ewidencji i Studiów, a w 1945 zca szefa Oddz. Inf.-Wyw. SG, typował dobrze mu znanego ppłk. Zaremskiego na szefa nowo powstającego „załączka” polskiego wywiadu. Motywował to m.in. tym, iż razem z żoną Jadwigą, pracującą w 1. 1940-1945 także w polskim wywiadzie, mieli ustabilizowaną sytuację materialną (mowa była o ich hoteliku), co dawało też szansę na „zaczepienie o teren”.

Służył w PKPR od 6 IX 1946 do 5 IX 1948 prowadząc nadal sprawy wywiadu obronnego pod pokrywkę Historical Records Section (Sekcja Akt Historycznych) aż do 4 II 1948. Akta zarówno Referatu „Rosja” oraz Oddziału Wywiadu Obronnego były potem wykorzystywane przez Brytyjczyków podczas „zimnej wojny”. Po wojnie pozostał w Wlk. Brytanii. Był jednym z członków założycieli Stowarzyszenia Samopomocy Koleżeńskiej byłych pracowników Oddz. II (KlubCWZ).

Zmarł 7 VIII 1966 w Domu Sue Ryder (Lady of Warsaw), w Cavendish, pochowany na cm. w Cavendish. Żonaty z Jadwigą z Korwin-Piotrowskich (1898-1975) 2-o voto Giedroyc, odznaczoną w 1946 przez prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Za

działalność w Eksp. „F”, odznaczona została Croix de Guerre z gwiazdą brązową.

Odnaczenia:

- Order Virtuti Militari V kl. nr 4353 (1921),
- Krzyż Walecznych - dwukrotnie (nr 17 199 - 1921, 1946),
- Złoty Krzyż Zasługi (1938),
- Medal Wojska,
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918- 1921,
- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1928),
- Srebrny Medal za Długoletnią Służbę (1938),
- Brązowy Medal za Długoletnią Służbę (1938),
- Order Legii Honorowej V kl. (fr., 1948),
- Croix de Guerre z palmą i gwiazdą złotą (fr., 1948),
- Croix de Guerre z gwiazdą brązową (fr., 1948),
- Distinguished Service Order (bryt.),
- Defence Medal (bryt., 1946),
- War Medal (bryt., 1946).

Opracował: **Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz**. Tekst ukazał się w: Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939-1945, Tom III, Łomianki 2018, s. 333-339 .

